

VIII Seminarium Kryminalistyczne „Wielka nauka w małych sprawach” (Jesionka, 16 - 18 maja 2012 roku)

W dniach 16 - 18 maja 2012 roku w Jesionce niedaleko Zielonej Góry odbyło się już po raz ósmy, organizowane przez Prokuraturę Okręgową w Zielonej Górze, seminarium kryminalistyczne. Tegoroczne seminarium odbywało się po hasłem „Wielka nauka w małych sprawach”, który wpisuje się w profil dotychczasowych spotkań seminaryjnych, dotyczących różnych aspektów wykorzystania kryminalistyki w praktyce śledczej. We wcześniejszych latach tematami przewodnimi spotkań była np. problematyka szarej strefy gospodarczej (2011 r.), czy diagnostyka masowanego zabójstwa (2009 r.).

Należy zauważyć, że honorowy patronat nad tegorocznym seminarium objął ponownie Prokurator Generalny Andrzej Seremet, a znaczące środki finansowe na jego organizację zapewniła Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury.

Wzorem lat ubiegłych w tegorocznym seminarium, jako wykładowcy, uczestniczyli zarówno uznani w skali krajowej i międzynarodowej przedstawiciele nauki, jak i wybitni praktycy. Słuchaczami seminarium byli w szczególności prokuratorzy, sędziowie, funkcjonariusze Policji, Centralnego Biura Śledczego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W trakcie trzydniowych obrad zostało zaprezentowanych ponad 20, zróżnicowanych tematycznie, referatów wygłoszonych przez wybitnych przedstawicieli nauki z różnych ośrodków akademickich i naukowych z całej Polski. Wśród wykładowców nie zabrakło również przedstawicieli organów ścigania.

Tematyka poszczególnych referatów, przesycona różnymi nowinkami technicznymi i naukowymi, nie miała na celu „nauczenie” prokuratorów czy sędziów wszystkiego o czym była mowa, lecz - co było zamierzeniem organizatorów - swoiste uwrażliwienie i wyczulenie, iż w każdej, nawet błażej sprawie karnej można w celach wykrywczych sięgnąć po najnowsze osiągnięcia nauki. Innymi słowy mówiąc, zdobycze nauki XXI wieku winny być - *par excellence* - sprzymierzeńcem procesowym prokuratora i sądu, a nie ich wrogiem. Jak trafnie podkreślano - „prokurator nie musi wszystkiego wiedzieć, ale musi - prowadząc postępowanie karne - wiedzieć kogo i o co zapytać”.

VIII Seminarium Kryminalistyczne uroczyście otworzył Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze dr Alfred Staszak, który - po powitaniu przybyłych gości i uczestników - zwrócił uwagę na znaczenie „wielkiej nauki” w sprawach karnych i wraził nadzieję, że tegoroczne seminarium ponownie okaże się sukcesem, a jego uczestnicy zdobędą nową wiedzę, którą będzie można wykorzystać w praktyce śledczej.

Funkcję moderatora pierwszego dnia seminarium pełnił Prokurator Okręgowy w Szczecinie - Dariusz Wiśniewski. Po krótkim wstępie głos został oddany dr. hab. Jerzemu Kasprzakowi z Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego. Jego wystąpienie skoncentrowało się na omówieniu roli współczesnej techniki kryminalistycznej w procesie karnym. Prelegent skupił się przede wszystkim na temacie praktycznym, tj. możliwościach rekonstrukcji przebiegu zdarzenia na podstawie śladów użycia broni palnej. Jak zauważył, biegły przeprowadza eksperyment badawczy, a nie eksperyment procesowy, w którym może co najwyżej uczestniczyć. Tym samym podkreślił, że sądy często błędnie określają tę czynność biegłego. Rekonstrukcja, będąca swoistym rodzajem układania puzzli - nie odbywa się w początkowej fazie postępowania. Ekspert musi dysponować dokumentacją, np. oględzinową (szkice, fotografie), która powinna być szczegółowa i kompletna. Błędy dokumentacji oględzinowej dają o sobie znać na sali sądowej. Jest to też istotne ograniczenie dla biegłego. Zdarza się, że w aktach sprawy znajduje się - jak to określił dr hab. J. Kasprzak - „wrogi materiał”, przez co należy rozumieć np. szkic wykonany odręcznie, zawierający np. błędne

proporcje, złe ułożenie graficzne. Dla eksperta, który wykonuje rekonstrukcję, istotna może być np. dokumentacja medyczna - historia choroby, protokół sekcji zwłok, zdjęcia z badania tomografem komputerowym (np. osoby żyjącej po postrzale), zdjęcie RTG. Ten ostatni dowód jest ważny, bo zdjęcie takie dokumentuje pocisk w skali 1:1, co może być istotne chociażby w razie zaginięcia pocisku po operacji i wyciągnięciu go z ciała pacjenta. Na podstawie zdjęcia RTG można określić również kaliber pocisku, jego rodzaj, a także dokonać identyfikacji grupowej broni z jakiej został wystrzelony. Pomocne mogą być nadto ekspertyzy wydane przez wcześniejszych biegłych, a także inne materiały, np. zapis monitoringu, nagranie wykonane telefonem komórkowym.

W dalszym etapie wykładu zaprezentowano seminarzystom kilka przykładów praktycznego przeprowadzenia rekonstrukcji, z czego największą uwagę słuchaczy przykuła rekonstrukcja zamachu na Prezydenta Stanów Zjednoczonych Johna Fitzgerald'a Kennedy'ego (JFK). Jak zauważył Wykładowca, w 2003 roku minęła 40 rocznica zamachu w Dallas. Do polskich ekspertów - dr. hab. J. Kasprzaka oraz prof. dr. hab. Bronisława Młodziejewskiego z Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego w Warszawie - zwróciła się japońska telewizja, która realizowała specjalny program dokumentalny na temat zamachu, dostarczając również materiał badawczy m.in. w postaci kopii nagrań wystrzałów, nagrania Abrahama Zaprudera (amatorski film dokumentujący zamach), a także - co jest niezwykle istotne - fotografie zwłok JFK, które - ze względu na specyficzne uwarunkowania prawa amerykańskiego - nie zostały wykorzystane przez Komisją Warrena.

Niezależnie od niskich kosztów, wybór polskich ekspertów do wykonania rekonstrukcji został dokonany m.in. ze względu na bardzo wysoki poziom polskiej kryminalistyki.

Reasumując swoje wystąpienie dr. hab. J. Kasprzak postawił trafną tezę, iż „nie każda sprawa, którą otrzymuje biegły bywa poważna, ale biegły powinien traktować każdą sprawą jako poważną”.

Interesująca tematyka była przedmiotem wystąpienia dr. inż. Piotra Szczuko z Politechniki Gdańskiej, który omówił zagadnienia dotyczące funkcji i perspektyw rozwoju monitoringu inteligentnego oraz metod opisu motoryki ruchu człowieka w celu klasyfikacji zdarzeń. W przygotowanej prezentacji omówiono m.in. funkcje systemów monitoringu inteligentnego (np. prewencja, dochodzenie, zarządzanie) oraz typy systemów (np. scentralizowane - rozproszone, jednokamerowe - wielokamerowe, prywatne - publiczne, cyfrowe - analogowe). Przewaga systemów cyfrowych jest niewątpliwa. Cechują ją np. dobra jakość obrazu oraz dobra możliwość archiwizacji. Automatyczna detekcja kamer cyfrowych pozwala na analizę obrazu, uzyskanie informacji o typie obiektu, jego wymiarach i ruchu. Ciekawym rozwiązaniem jest monitoring dźwiękowy, który umożliwia np. automatyczne kierowanie kamery w kierunku z którego pochodzi dany dźwięk. Innym interesującym przykładem detekcji jest wykrywanie porzuconego bagażu. Detekcja bywa też wspomagana termowizją.

Po wystąpieniu dr. inż. P. Szczuko głos zabrała mgr inż. U. Konorowska z Biura Badań Kryminalistycznych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie, która przedstawiła wykład pod tytułem „Zastosowanie technik mikroskopowych w badaniach autentyczności dokumentów”. Punktem wyjścia do dalszej części wykładu był opis działania i zastosowania w badaniach mikroskopu Nikon Eclipse 80i. Na przykładzie dokumentu wydrukowanego opisano m.in. schemat działania drukarki laserowej oraz znaczenie tzw. „bit mapy”. Na kanwie tego zagadnienia mgr inż. U. Konorowska przedstawiła przykłady badań dokumentów w zakresie chronologii wykonania krzyżujących się elementów, a także wskazała na problemy badań w przypadku, gdy zapisy ręczne nie krzyżują się (np. zmienna kolorystyka linii pisma, obecność tzw. „spieków”, niekiedy obecność drobin tonera na powierzchni środka kryjącego). Godnym odnotowania problemem prawnym, na który

zwrócono uwagę Prelegentka, jest fakt, iż w art. 270 § 1 k.k. jest mowa jedynie o dokumentach „przerobionych” i „podrobionych”. Realnym problemem dowodowym jest brak znamienia odnoszącego się do dokumentu „fikcyjnego”, tj. fantazyjnego, wymyślonego czy kamuflażowego, czyli stwarzającego pozory wydania go przez kraje lub organizacje, które w rzeczywistości nie istnieją.

Tematyka dotycząca badań pisma była przedmiotem kolejnego wykładu, przygotowanego przez mgr. Andrzeja Łuszczuka i mgr. inż Krystynę Łuszczuk, pod tytułem „Komputerowe wspomaganie badań pisma. Grafotyp, raygraf, kinegraf, scangraf”. Parafrazując hasło przewodnie seminarium - „Wielka nauka w małych sprawach” - wykład został przedstawiony pod hasłem „więcej nauki w małych sprawach”. W pierwszych słowach wystąpienia dokonano omówienia klasyfikacji cech pisma (np. cechy graficzne - formalne, językowo - treściowe) oraz przedstawiono metody badań porównawczych. Przechodząc do analizy metod komputerowych zwrócono uwagę przede wszystkim na tzw. Globalgraf, stanowiący pakiet czterech aplikacji do badania pisma ręcznego. Zawiera on trzy programy grafometryczne: grafotyp, raygraf i kinegraf oraz program scangraf do wizualizacji motoryki pisma. W toku wykładu szczegółowo zaprezentowano na czym poszczególne programy polegają i omówiono praktyczne aspekty wykorzystania ich do badań dokumentów. Celem ww. aplikacji jest zmiana formy badania - z opisowej na liczbową. Wykorzystują one grafometryczne strukturalno - geometryczne cechy pisma i umożliwiają wizualizację parametrów motorycznych, a także weryfikowalność badań, co wpływa na wyższy poziom obiektywizacji badań. Z praktycznego punktu widzenia ważną uwagą było stwierdzenie, że im dłuższy jest podpis, który zawiera wiele linii biegnących w różnych kierunkach, tym bardziej jest wartościowy dowodowo i trudniejszy do podrobienia. Inną ważną konstatacją było stwierdzenie, że programy w ramach pakietu Globalgraf są tylko narzędziami do realizacji zadań i nie zastępują eksperta. Ostateczną decyzję po badaniach podejmuje człowiek.

Badania entomologiczne jako źródło wiedzy o czasie zgonu stały się przedmiotem wystąpienia kolejnego wykładowcy - dr. Szymona Matuszewskiego z Katedry Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Badania te służą przede wszystkim ustaleniu czasu zgonu. Entomologia sądowa, jako jedna z nauk sadowych, jest nauką stosowną i lokuje się na styku kryminalistyki, medycyny sądowej oraz entomologii. Ustalanie czasu śmierci następuje na podstawie śladów entomologicznych, którymi są ślady biologiczne będące owadami albo pochodzące od owadów. Omawiając stadia rozwojowe (chrząszcze, muchówki, larwy, owady dojrzałe) dr Sz. Matuszewski omówił m.in. miejsca ich występowania, sposób zabezpieczenia i technikę zbioru. Ekspert może określić minimalny i maksymalny okres pośmiertny, czyli okres od momentu śmierci do momentu ujawnienia zwłok (PMI¹). Ustalenie czasu zgonu powinno się opierać również na danych temperaturowych z okresu poprzedzającego zabezpieczenie śladów, albowiem temperatura wpływa na szybkość poszczególnych faz rozwojowych owadów. Warta odnotowania jest także - wygłoszona na zakończenie wykładu - uwaga, że badania entomologiczne rzadko są zlecane przez śledczych.

Po wystąpieniu dr. Sz. Matuszewskiego głos został oddany dr. n. med. Czesławowi Żaba z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, który przybliżył możliwości praktycznego zastosowania technik 3D i TK do badań sekcyjnych. Medycyna sądowa wykazuje pokrewieństwo z innymi specjalnościami, np. z radiologią. Po zaznaczeniu różnic między zwłokami a szczątkami ludzkimi, dr Cz. Żaba omówił rodzaje sekcji zwłok: sądowo - lekarskie (głównie na zlecenie prokuratora), patomorfologiczne (np. wykonywane w

¹ Z łac. „*post mortem intervallum*”; z ang. „*postmortem interval*”.

szpitalach dla celów kształcenia studentów i lekarzy) i administracyjne (np. ze wskazań sanitarnych czy epidemiologicznych). Oprócz tego funkcjonują tzw. sekcje prywatne, np. na zlecenie członków rodziny lub towarzystwa ubezpieczeniowego. Sekcja zwłok dzieli się na dwa etapy: oględziny zewnętrzne i otwarcie zwłok. Dodatkowo dokonuje się nacięć skóry (np. w razie pobicia, wypadku drogowego), w celu zapoznania się ze strukturą obrażenia, która nie jest widoczna z zewnątrz i znajduje się w tkance podskórnej. Nacięcia te pozwalają ustalić też inne obrażenia, np. obrażenia stawu kolanowego, złamania. Można wyróżnić cztery techniki sekcji zwłok: Virchowa (*in tabula*), Rokitansky'ego (*in situ*), Zenkera („*en bloc*” - najbardziej rozpowszechniona w Polsce) oraz Letulle („*en masse*”). Każda z nich może być z powodzeniem stosowana. Niezależnie od wybranej techniki, przebieg sekcji należy dokumentować fotograficznie. Na świecie radiologia była wykorzystana podczas sekcji zwłok już w XIX wieku. W Polsce po raz pierwszy wykorzystano ją w 1930 roku. Obecnie coraz częściej stosuje się tzw. wirtualną sekcję zwłok², którą opracowali naukowcy z Uniwersytetu w Bernie w Szwajcarii. Polega ona na wykorzystaniu danych zebranych w wyniku laserowego skanowania powierzchni zwłok w technice 3D przy wykorzystaniu rezonansu magnetycznego i tomografu komputerowej. Jest to technika najmniej inwazyjna, nie niszczy dowodów, a jej wyniki są łatwe do zarchiwizowania. Może być również zastosowana gdy przeciw klasycznej sekcji przemawiają względy kulturowe lub religijne. Jej wadami są z kolei np. wysokie koszty przeprowadzenia, ograniczenia techniczne, a także trudności logistyczne i sanitarno - epidemiologiczne (nie jest wykonywana w każdym Zakładzie Medycyny Sądowej). W toku wykładu omówiono również możliwości praktycznego wykorzystania podczas sekcji tomografii komputerowej (KT), która pozwala ustalić np. strukturę kostną, cechy osobnicze (np. blizny po złamaniach), uwidocznienie poziom płynów (np. w jamach opłucnej), a także rezonansu magnetycznego, który jako uzupełnienie KT, może być stosowany w przypadku zmian w obrębie tkanek miękkich. Najnowszą metodą jest tzw. pośmiertna angiografia, która uwidacznia pełny obraz naczyń krwionośnych po podaniu środka kontrastowego do naczynia. Pierwszym ośrodkiem w Polsce w którym zastosowano tomografię komputerową jest Katedra i Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jednak jak podkreślił dr. n. med. Cz. Żaba, złotym standardem jest nadal klasyczna sekcja zwłok według jednej z ww. technik.

Uzupełnieniem omawianego wykładu było wystąpienie dr Doroty Lorkiewicz - Muszyńskiej z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Omawiając zagadnienia związane z zastosowaniem tomografii komputerowej Prelegentka zauważyła, że stosując tę technikę można ustalić np. płeć osoby zmarłej (miednica i czaszka - główne elementy różnicujące), a także wiek czy wzrost.

Kończący pierwszy dzień seminarium wykład pod intrygującym tytułem „Zaskakujące zwroty akcji - o badaniach genetycznych nadających kierunek śledztwom” przedstawił dr n. med. Marcin Woźniak z Zakładu Genetyki Molekularnej i Sądowej Katedry Medycyny Sądowej Collegium Medium Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. W kontekście tytułu tego wystąpienia jako niezwykle ważne jawiły się przytoczone słowa słynnego bohatera literackiego, detektywa Sherlock'a Holmesa - „nie zapominaj o tym, że nie ma nic bardziej niezwykłego może zwykłe zdarzenia”. Cały wykład opierał się na analizie kilku przypadków, w których - na podstawie badań genetycznych - okazywało się, że osoba, która przyznawała się częściowo do popełnienia czynów, była w rzeczywistości niewinna. W 1992 roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu Yeshiva w USA powstał projekt „Niewinność”³, którego celem jest niesienie pomocy więziom, których niewinność można udowodnić przeprowadzając badania DNA. Z podanych przez Prelegenta danych statystycznych wynika,

² Z ang. „*Virtopsy*”, czyli „*Vitrual Autopsy*”.

³ Z ang. „*The Innocence Project*”.

że dzięki tym badaniom do kwietnia 2012 roku uniewinniono w USA 289 osób, w tym 17 skazanych na karę śmierci.

Drugiego dnia seminarium moderatorem był prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu w stanie spoczynku - Jan Wojtasik. Jako pierwszy zabrał głos dr Rafał Wierzchosławski z Biura Badań Kryminalistycznych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie, który zaprezentował wykład na temat identyfikacji genetycznej z wykorzystaniem nowoczesnych technik multidyscyplinarnych. Na wstępie tego wykładu, odbywającego się pod hasłem „Dobry zwyczaj zapożyczaj”, prelegent zauważył, że kryminalistyka powinna opierać się na współpracy ponieważ jest nauką multidyscyplinarną. Łączy w sobie elementy wielu dziedzin, np. psychiatrii, mikrobiologii, daktyloskopii, chemii, entomologii, daktyloskopii, genetyki czy balistyki. Nowoczesne techniki mogą służyć skutecznemu pobieraniu materiału biologicznego. Służyć temu może np. taśma stosowana w elektronice do maskowania złotych złączy obwodów drukowanych. Wykładowca zwrócił uwagę na znaczenie przy identyfikacji genetycznej metody PCR⁴, czyli reakcji łańcuchowej polimerazy. Jest to metoda powielania DNA w warunkach laboratoryjnych, polegająca na sekwencji wielokrotnego podgrzewania i oziębiania próbki. Jak podkreślił dr Wierzchosławski, bez techniki PCR nie istniałaby nowoczesna kryminalistyka. Jedną z modyfikacji PCR, na którą zwrócił również uwagę, jest metoda Real Time PCR polegająca na namnażaniu DNA z określeniem ilości wyjściowej materiału. Metoda PCR znajduje zastosowanie w kryminalistyce między innymi dlatego, że umożliwia namnażanie DNA z pojedynczych komórek ludzkich. Identyfikacja genetyczna jest przeprowadzana z wykorzystaniem profilowania DNA. Profilowanie DNA opiera się na występowaniu markerów osobniczych, tj. fragmentów DNA różnicujących osoby. Twórcą tej metody identyfikacyjnej jest brytyjski genetyk Sir Alec John Jeffreys. Prelegent zwrócił przy tym uwagę na pewną ciekawostkę, polegającą na tym, że Sir Alec John Jeffreys wpadł na pomysł profilowania DNA w laboratorium w Leicester dokładnie w poniedziałek 10 września 1984 roku, o godz. 9:05, albowiem taka data i godzina wynika z jego zapisków. Inną nowoczesną metodą, którą omówił dr R. Wierzchosławski, jest analiza STR. Profilowanie STR przyczyniło się do powstania pierwszej Narodowej Bazy Danych DNA⁵, co miało miejsce w 1995 roku w Wielkiej Brytanii. Poza tym do multidyscyplinarnych technologii zaliczono m.in. mikroskopię fluorescencyjną i konfokalną, stereomikroskopię, mikrodysekcję laserową, mikromanipulację. Profilowanie STR pozwala na identyfikację na podstawie śladowych ilości materiału biologicznego.

Następnie głos oddano prof. dr. hab. n. med. Tomaszowi Grzybowskiemu z Zakładu Genetyki Molekularnej i Sądowej Katedry Medycyny Sądowej Collegium Medium Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przedmiotem referatu była problematyka występującej w ramach badań kryminalistycznych kontaminacji, a także innych niebezpieczeństw związanych z sądowym badaniem DNA⁶. Pierwszą istotną tezę jaką postawił Pan Profesor było stwierdzenie, że „obowiązkiem każdego genetyka sądowego jest podjęcie próby analizy śladu biologicznego, jeśli tylko pozwala na to jego warsztat”. Wyzwaniami współczesnej genetyki sądowej są trzy elementy: zwiększenie dokładności testów, zwiększenie czułości testów oraz analiza śladów minimalnych i zdegradowanych. Kanwą dalszych rozważań była sprawa Reed&Reed dotycząca zabójstwa Petera Hoe w miejscowości Eston w Wielkiej Brytanii w październiku 2006 roku W sprawie tej oskarżeni, a następnie skazani zostali dwaj bracia Reed. W 2009 roku we wniesionej apelacji wartość

⁴ Z ang. „*Polymerase Chain Reaction*”. Technikę tę wynalazł Kary Mullis z kalifornijskiej firmy Cetus, za co w 1993 roku otrzymał Nagrodę Nobla.

⁵ Z ang. „*UK National DNA Database*”. Szerzej na ten temat zob. w: <http://www.npia.police.uk/en/8934.htm>.

⁶ Według słownika języka polskiego kontaminacja oznacza „całość powstałą z połączenia elementów różnego pochodzenia”; zob. <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=2564459>.

dowodu z badań DNA została poddana w wątpliwość ze względu na zbyt daleko idące spekulacje na temat sposobu powstania śladów na rękojeści noża. Sprawa ta dowiodła, że wyniki badań DNA nie powinny być jedynymi dowodami w sprawie, lecz być jednym z elementów spójnego i kompletnego łańcucha poszlak. Podczas analizy DNA niebezpieczeństwa mogą wynikać z trojakiego rodzaju źródeł. Pierwszym z nich jest zanieczyszczenie próbki. Może ona powstać nie tylko po zdarzeniu (np. w laboratorium, podczas zabezpieczania), ale także w trakcie zdarzenia, a nawet przed nim. Drugim problemem może być niewielka ilość materiału biologicznego (LCN⁷), co stanowi istotny czynnik ograniczający stosowanie konwencjonalnych metod analizy. Trzecie niebezpieczeństwo - co wydaje się nieco zaskakujące - jest niewłaściwa interpretacja wyników badań. Prof. dr hab. n. med. T. Grzybowski podkreślił, że przy śladowym DNA ryzyko kontaminacji nie jest większe i może pojawić się na każdym etapie pracy z próbką. Stwierdził również, że kontaminacja jest efektem zwiększania czułości testów. Remedium na problemy wynikające z kontaminacji powinny się zatem skupiać na trzech aspektach, a mianowicie: świadomość, kontrola oraz ćwiczenia i atestacje poszczególnych laboratoriów. Prelegent stwierdził dodatkowo, że w uniknięciu kontaminacji może również pomóc m.in. odpowiednie zabezpieczanie próbek, minimalna liczba osób na miejscu zdarzenia, a także odrzucenie tła, które wiąże się z nieuzasadnionym preferowaniu jednej wersji przebiegu zdarzenia. Badanie śladowych ilości DNA (<100pg), chociaż są łatwe do zanieczyszczenia i trudności analityczne, może przynosić korzyści. Dzięki technologii STR i mini - STR można badać ślady DNA pozostawione np. na ustnikach papierosów, na broni, na słuchawce telefonu, na kamieniach, na nadgryzionym jedzeniu, a także pojedyncze włosy oraz ścinki paznokci.

Kolejnym mówcą był dr Adam Mazurek z Narodowego Instytut Leków w Warszawie, który wygłosił wykład na temat badań techniką proszkowej dyfrakcyjnej analizy rentgenowskiej XRPD śladów mineralogicznych zabezpieczonych jako materiał dowodowy. Badanie techniką, która była przedmiotem wykładu znajduje zastosowanie w różnych sprawach. Jednymi z nich są sprawy o odszkodowanie. Jednym z przykładów jaki przytoczył dr A. Mazurek polegał na tym, że na karoserii i szybie stojącego w garażu pojazdu pojawiły się białe plamy. Zachodziło podejrzenie, że zostało to spowodowane przez przeciekanie sufitu garażu. W badaniach tego typu stosuje się urządzenie pod nazwą dyfraktometr proszkowy. Prelegent w dalszej części wykładu opisał zasady działania tego urządzenia oraz jego poszczególnych elementów. Omawiana technika analizy śladów mineralogicznych znajduje zastosowanie również wielu innych dziedzinach, w tym badaniu sfałszowanych produktów leczniczych, np. produktów odchudzających zawierających monowodzian chlorowodoru sybutraminy, produktów na leczenie zaburzenia erekcji (np. viagra z mniejszą od deklarowanej zawartością cytrynianu sildenafilu, tabletki Kamagra 100 oraz Tadalafil 20), a także produktów anabolicznych i androgennych (np. methandienone) oraz tzw. dopalaczy.

Kolejnym wykładowcą, któremu oddano głos, był mgr inż. Waldemar Maciejko z Biura Badań Kryminalistycznych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie. W toku wystąpienia Prelegent skupił się na zastosowaniu automatycznego rozpoznawania mówców, jako sposobie typowania sprawców. Pierwszą ważną uwagą, którą należy odnotować, było przypomnienie uczestnikom, że kryminalistyczna identyfikacja mówców może się odbywać z zastosowaniem metody językowo - pomiarowej oraz w drodze identyfikacji automatycznej. Niezależnie od zastosowanej metody, celem kryminalistycznej identyfikacji mówców jest wyszczególnienie z mowy grupy cech indywidualizujących osoby. Prawidłowemu badaniu może stać na przeszkodzie szereg czynników, np. związanych z samym mówcą (m.in. stan emocjonalny, poziom wykształcenia, maskowanie głosu), z

⁷ Z ang. „Low Copy Numer” (LCN), czyli materiał badawczy o niskiej zawartości DNA.

miejszem rejestracji (m.in. pogłos, echo, muzyka, głosy innych osób), a także z aparaturę rejestrującą (m.in. typ mikrofonu, rodzaj nośnika danych). W dalszej części wykładu mgr inż. W. Maciejko dokonał rozróżnienia, a następnie omówienia i porównania metod kryminalistycznej identyfikacji mówców. Zaliczono do nich takie metody jak: spektrograficzna⁸ (*voiceprint*), językowa (typowa dla przeprowadzenia analizy nieznanego mówcy), pomiarowa i automatyczna. W przypadku tej ostatniej metody specjalny system informatyczny dokonuje samoczynnie obliczenia cech osobniczych, a następnie oblicza stopień zgodności obserwowanych cech. Rolą użytkownika (eksperta) jest dokonanie interpretacji wyniku. W badaniach nad rozpoznawaniem mówców przydatna może być również registratura fonoskopijna.

Niezwykle ciekawą prezentacją, szczególnie atrakcyjną dla przedstawicieli organów ścigania, było wystąpienie Marcina Smela z Centralnego Biura Śledczego Zarządu we Wrocławiu, którego przedmiotem było „dochodzenie do sprawy” na przykładzie postępowania dotyczącego podkładania materiałów wybuchowych w sieci sklepów IKEA. Postępowanie to odnosiło się przede wszystkim do działań operacyjnych, zmierzających do ustalenia sprawców zamachów. W dniu 30 maja 2011 roku w 3 różnych sklepach IKEA na terenie Francji, Belgii i Holandii nieznani sprawcy podłożyli w sumie 6 urządzeń wybuchowych. Łącznie 5 ładunków eksplodowało, a wybuch szóstego został zażegnany przez holenderską jednostkę antyterrorystyczną Bomb Squad. Ładunki zostały ukryte w kartonach po mleku, a ich aktywacja odbyła się m.in. za pomocą budzika, jako urządzenia zwłocznego. W ustaleniu ogólnej sylwetki i wyglądu sprawców korzystano m.in. z zapisów telewizji przemysłowej w ww. sklepach. Kolejny wybuch miał miejsce w dniu 10 czerwca 2011 roku w sklepie IKEA w Dreźnie. W tym przypadku urządzeniem zwłocznym, wykorzystanym przez sprawców, był telefon komórkowy w którym znajdowała się karta sim „Heyah”. Ze względu na fakt, iż wybuchy miały miejsce na terytorium różnych państwa, organem koordynującym działalność policji krajowych został Europol. Następnym miejscem wybranym przez sprawców była Praga, gdzie w dniu 2 września 2011 roku doszło do kolejnego wybuchu⁹. Sprawcy do konstrukcji swoistej bomby wykorzystali m.in. puste puszki po piwie marki „Warka”. Urządzeniem zwłocznym był ponownie budzik. Policja Republiki Czeskiej powiadomiła stronę Polską o tym, iż telefony z ostrzeżeniem o podłożeniu ładunku wybuchowego pochodzą z Polski. Pierwsze czynności na miejscu wykonali funkcjonariusze w Jaworze. Zabezpieczono budkę telefoniczną z której korzystali sprawcy, a także ustalono świadków, którzy widzieli ich oraz pojazd, którym się poruszali. Wśród dalszych czynności wymienić należy chociażby ustalenie miejsca i adresu skąd wysłano do rzecznika prasowego sieci IKEA e - mail z żądaniem zapłacenia okupu za zaniechanie dalszych zamachów. Sprawcy przemieszczali się po terytorium całej Polski, a także terytorium Republiki Czeskiej. Jak podkreślił M. Smela, współpraca między służbami polską i czeską układała się bardzo dobrze. Rejestracja dokonana przez telewizję przemysłową na jednej z czeskich stacji paliw pozwoliła ustalić numery rejestracyjne samochodu, którym poruszali się sprawcy oraz ich wizerunki. To pozwoliło z kolei na dokonanie szeregu innych ustaleń przez Centralne Biuro Śledcze (np. analizy ustalonych aparatów telefonicznych oraz uzyskanie tzw. zrzutów danych radiowych stacji przekaźnikowych telefonii komórkowej BTS), które ostatecznie doprowadziły do zatrzymania dwóch sprawców.

Wykład prof. dr. Hab. Jana Stanika z Uniwersytetu Śląskiego, który następował bezpośrednio po wystąpieniu M. Smela, był ukierunkowany na przedstawienie uczestnikom

⁸ Metoda ta została opracowana w latach 60. XX w.

⁹ Ładunek wybuchowy został umieszczony w koszu na śmieci na przystanku autobusowym. Pracownik firmy sprzątającej ujawnił ładunek i powiadomił obsługę sklepu. Ładunek przed przyjazdem służb policji został wyjęty z kosza i przeniesiony przez pracownika ochrony do wnętrza sklepu. Tam został rozbrojony.

seminarium współczesnych kierunków w psychologii i psychiatrii sądowej. W toku prelekcji prof. J. Stanik szeroko nawiązał do kontekstu historycznego, a w szczególności do dorobku myśli niemieckojęzycznej w zakresie psychiatrii sądowej oraz wybiórczo przedstawił wyniki swoich projektów badawczych w tej materii. W kolejnych słowach prof. J. Stanik wskazał na związki psychologii z prawem w zależności od sfery prawnej i funkcji psychologii. W ten sposób dokonał rozróżnienia i jednocześnie omówienia takich nazw jak np. psychologia prawa¹⁰, psychologia prawnicza¹¹ czy psychologia sądowa¹². Jak trafnie zauważył po tym wystąpieniu prokurator w stanie spoczynku J. Wojtasik, Prelegent zademonstrował „niezwykłe umiejętności oracyjne”.

Problematykę badań autentyczności nagrań cyfrowych z wykorzystaniem analiz wahań częstotliwości prądu sieci energetycznej oraz nowych metod analizy w dziedzinie czasu i częstotliwości wyłożył dr Rafał Korycki z Biura Badań Kryminalistycznych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie. Prelekcja obfitowała w liczne aspekty techniczne przedmiotowych badań. Warto zauważyć, że rozpoczynając dr R. Korycki przytoczył wyrok Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt III K 49/61 z 10 marca 1961 roku w którym stwierdzono m.in., że „(...) dowód z taśmy magnetofonowej stanowiącej dowód rzeczowy wymaga przeprowadzenia z kolei dowodu na okoliczność identity zarówno utrwalonych głosów jak i samej taśmy, a także braku w niej zmian (...)”. Zgodnie z definicją według standardu AES27 - 1996 nagraniem autentycznym jest „Nagranie wykonane jednocześnie wraz ze zdarzeniami akustycznymi, które powinny zostać zarejestrowane w sposób w pełni i całkowicie spójny z technikami rejestracji, o których poinformowała strona, która je wytworzyła; nagranie wolne od niewyjaśnionych artefaktów, przeróbek, wstawień, wykasowań lub edycji”. Zanim przedmiotem wykładu stały się badania nagrań cyfrowych, dr R. Korycki dokonał swoistego wstępu do tego zagadnienia poprzez omówienie problematyki badawczej nagrań analogowych. Po przejściu do tematu głównego, tj. badań autentyczności nagrań cyfrowych, wykładowca omówił cztery aspekty ww. badań, tj. badanie autentyczności nagrań cyfrowych z wykorzystaniem częstotliwości sieci energetycznej (ENF¹³), wykrywanie nieciągłości metodami analizy czasowej i widmowej (TSA¹⁴), wykrywanie nieciągłości w skompresowanych stratnie nagraniach fonicznych (LC¹⁵) oraz wykrywanie nieciągłości w nagraniach fonicznych z wykorzystaniem analizy widmowej wyższego rzędu (HOSA¹⁶).

Po omówieniu metod autentyczności nagrań cyfrowych przez dr. R. Koryckiego, głos zabrała dr n. med. Aleksandra Borowska - Solonyńko z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, która wygłosiła referat pod tytułem „Przyczyny zgonów dzieci w okresie okołoporodowym w warunkach poza szpitalnych”. Został on oparty o analizę przypadków jakie miały miejsce w wymienionej jednostce w latach 2001 - 2011. W tych latach odbyło się 60 sekcji płodów i noworodków, z czego 37 stanowiły przypadki porodów w warunkach poza szpitalnych. W zależności od czasu trwania ciąży, większość przypadków - odpowiednio 18 i 17 - stanowiły porody o czasie i przedwczesne. Ustalenie wieku ciążowego może następować na podstawie jąder kostnienia. Wśród ustalonych patologii ciąży, które zakończyły się zgonem dziecka, można wymienić np. aktualną infekcję matki, alkoholizm, uzależnienie od heroiny. Z punktu widzenia organów ścigania istotną informacją jest ustalenie czy doszło do podjęcia przez noworodka podstawowych funkcji życiowych, tj. czy urodziło się żywe. Rutynowo stosuje się tutaj w

¹⁰ Z ang. „*Psychology of law*”.

¹¹ Z ang. „*Legal psychology*”.

¹² Z ang. „*Forensic psychology*”.

¹³ Z ang. „*Electric Network Frequency*”.

¹⁴ Z ang. „*Time and Spectral analysis*”.

¹⁵ Z ang. „*Lossy Compression*”.

¹⁶ Z ang. „*Higher Order Spectral Analysis*”.

szczegółności tzw. próbę wodną płuc oraz żołądkowo - jelitową. Równie ważną okolicznością - na którą zdaniem dr A. Borowskiej - Solonyńko - należy zwracać baczna uwagę jest wygląd pępowiny. Jej zabezpieczenie albo nie zabezpieczenie może być ważną okolicznością na temat okoliczności porodu. Charakterystyczny obraz sekcyjny można również zauważyć w przypadku tzw. porodu ulicznego. Jest to poród bardzo szybki, który zwykle zaskakuje rodzącą. Wydalenie płodu następuje w jednym lub dwóch bólach partych. Ciało dziecka nie ma wówczas przedgłowia, a lokalizacja obrażeń głowy jest jednostronna. Dochodzi również do oderwania przyczepu łożyskowego pępowiny. W przypadku niemowląt występują odmienności w rozwoju zmian pośmiertnych. Na przykład plamy opadowe są słabo widoczne, a nawet niewidoczne, stężenie pośmiertne może się pojawić już po 20 minutach (u wcześniaków jest słabo zaznaczone), natomiast zmiany gnilne występują szybko. Słabo są również widoczne cechy typowego uduszenia gwałtownego.

Reasumując swoje wystąpienie dr A. Borowska - Solonyńko zwróciła uwagę na istotne elementy oględzin na miejscu i wstępnego postępowania. Jej zdaniem wiele informacji przynosi sposób pozostawienia przez matkę zwłok noworodka. Trzeba zwracać uwagę - jak już była mowa wcześniej - na wygląd pępowiny, a zwłoki należy dostarczać do Zakładu Medycyny Sądowej wraz z łożyskiem. Maceracja widoczna na skórze noworodka wyklucza możliwość pozbawienia dziecka życia po urodzeniu. Dla eksperta przydatne są również wszelkie informacje o przebiegu ciąży, patologiiach i ewentualnych poprzednich porodach. Winno temu towarzyszyć - w miarę możliwości - zabezpieczenie dokumentacji lekarskiej. Zwracanie uwagi na ww. okoliczności może się okazać niezwykle kluczowe, albowiem - jak zauważyła Prelegentka - w przypadku około połowy zgonów nie udało się określić przyczyny śmierci.

Drugi i jednocześnie najbardziej aktywny dzień seminarium zakończyło wystąpienie mgr. Piotra Szwarca z Videoradar sp. z o.o. Przedstawiona prezentacja miała na celu przybliżenie wykorzystania techniki 3D podczas oględzin miejsca zdarzenia. W czasie wystąpienia zostały zaprezentowane dodatkowo możliwości skanera Faro Focus 3D, który może być wykorzystany zarówno w warunkach drogowych (np. po wypadku drogowym), jak również w czasie oględzin typowych zdarzeń kryminalnych (np. miejsc zabójstw). Uczestnicy seminarium byli świadkami praktycznego zastosowania tego urządzenia na sali wykładowej. Poddano dowiedzieli się, że skuteczne korzystanie ze skanera nie napotyka na przeszkody wynikające np. z braku światła czy niskiej temperatury¹⁷.

Ostatniego dnia seminarium rolę moderatora pełnił Prokurator Okręgowy w Poznaniu - Krzysztof Grześkowiak. Z pierwszym wykładem wystąpił prokurator Rafał Spruś z Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. Wystąpienie miało na celu omówienie praktycznego zastosowania najnowszych technik i metod badawczych w toku postępowania przygotowawczego na podstawie sprawy zabójstwa jakie miało miejsce w Zabrzu w lipcu 2008 roku. Ofiarą, zastrzeloną z broni palnej, był mężczyzna narodowości ormiańskiej. Wśród czynności wykrywczych, które w tej sprawie wykonano, prokurator R. Spruś wymienił wykonanie zdjęć rentgenowskich zwłok (ujawniły rozlokowanie pocisków w zwłokach), skorzystanie z Grupy Specjalnej Płetwonurków Rzeczypospolitej Polskiej w celu znalezienia i wyciągnięcia z pobliskich stawów zniszczonej przez sprawców broni i porzuconej amunicji, uzyskanie opinii Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach na temat ww. broni. W sprawie skorzystano również z dostępnych satelitarnych zdjęć Ziemi.

Na kanwie tej sprawy zostało sformułowanych szereg postulatów. Pracownie RTG, 3D i TK powinny funkcjonować przy Zakładach Medycyny Sądowej, organy ścigania powinny dysponować znajomością lokalizacji kamer monitoringów (miejskich, prywatnych) oraz sposobem wskazywania danych operatorowi telekomunikacyjnemu. Ponadto, prokurator

¹⁷ Zob. również: <http://www.faro.com/focus/pl/zastosowanie/miejsca-przestepstw-wypadkow-i-zagrozen>.

R. Spruś zasugerował umieszczenie listy biegłych na stronie Prokuratury Generalnej, a także stworzenie centralnej ewidencji osób do powołania w charakterze konsultanta w KGP.

Nowoczesne metody odtwarzania i lokalizacji zdarzeń w ruchu drogowym na podstawie analizy danych z urządzeń GPS były przedmiotem kolejnego wykładu, który wygłosił mgr Piotr Krzemień z Zakładu Badania Wypadków Drogowych Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dr. Jana Sehna w Krakowie. We wprowadzeniu do wykładu zostały omówione zasady działania urządzeń GPS, a nadto został sformułowany postulat poszukiwania nowych danych „wypadkowych”. Konstrukcja współczesnych pojazdów powoduje, że po wypadkach pozostaje coraz mniej śladów tzw. *clean accident* (ABS, warstwowe klejone szyby, reflektory z tworzyw sztucznych). Ponadto, w tachografach cyfrowych ślad po wypadku nie powstaje. Rejestrowanie danych GPS zależy od rodzaju urządzenia i zastosowanego oprogramowania. Różnice dotyczą: miejsca w pamięci, w którym zapisywany jest ślad trasy, sposobu zapisu (optymalizowany lub nie) oraz nie zapisu śladu (automatyczny lub nie). Niezależnie od różnic w działaniu poszczególnych urządzeń GPS, każde z nich należy odpowiednio zabezpieczać, aby zapobiec utracie danych. Prelegent wskazał, że najmniejsze ryzyko utraty danych istnieje w przypadku „uśpienia” urządzenia i przekazania go niezwłocznie biegłemu informatykowi. Doprowadzenie do rozładowania baterii może spowodować skasowanie wewnętrznej pamięci odbiornika i utratę cennego pliku. Z kolei w przypadku telefonów komórkowych wyposażonych w GPS nie ma potrzeby zabezpieczania karty SIM, gdyż nie są na niej zapisywane żadne dane opisujące ruch pojazdu. Po badaniach urządzenie należy również pamiętać o poprawnej interpretacji ich wyników, która winna być zastrzeżona dla biegłego. Oprócz innych niż GPS systemów rejestracji danych mgr P. Krzemień wymienił, oparty na technice krótkofalarskiej, system APRS¹⁸ i bazujące na nim systemy wyprawowe oraz system GPS z transmisją GSM, UMTS i 3G (do transmisji danych mogą być wykorzystywane telefony komórkowe lub nawigacje satelitarne z wbudowanym modułem GSM).

Zagadnienia, które poruszyła prof. Małgorzata Kłys z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dotyczyły wybranych problemów współczesnej toksykologii sądowej. Po omówieniu podstawionych pojęć związanych z toksykologią sądową, a także niezbędnym odwołaniu się do rysu historycznego w tym zakresie, tematyka wykład została zawężona do przykładu badań włosów¹⁹. Wybór tego śladu biologicznego został uzasadniony faktem, iż trucizny najdłużej utrzymują się i są wykrywalne właśnie we włosach (do 2 lat). Słuchaczom zostały zaprezentowane wyniki szeregu badań których przedmiotem było ustalenie nie tylko obecności narkotyków, ale także np. uzależnienia od narkotyków.

Po wykładzie na temat toksykologii sądowej głos zabrał dr Filip Bolechała, również z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jego wystąpienie dotyczyło medyczo - sądowej analizy zabójstw dokonanych przez sprawców niepoczytalnych i opierało się na wynikach badań zawartych w pracy doktorskiej Prelegenta. Jak podkreślił dr F. Bolechała brak jest kompleksowych i dokładniejszych opracowań poświęconych szczegółowej analizie zabójstw dokonywanych przez osoby chore psychicznie na gruncie wiedzy medyczo - sądowej. Podstawowym celem badań eksploracyjnych było opisanie i dokładne scharakteryzowanie zabójstw popełnionych przez osoby niepoczytalne w zakresie szeroko rozumianego *modus operandi*. Grupę badawczą stanowiły 62 zabójstwa popełnione przez 50 ustalonych sprawców. Warunkami doboru były zabójstwa dokonane, zakwalifikowane w ramach art. 148 k.k., a także sądownie uznana niepoczytalność sprawcy (art. 31 § 1 k.k.). Źródłami

¹⁸ Z ang. „Automatic Position Reporting System”.

¹⁹ Szerzej na temat badań włosów ludzkich, w tym wstępnego etapu kwalifikowania ich do badań genetycznych i toksykologicznych zob.: E. Sadowska, I. Sołtyśzewski, Dowód z badań włosów ludzkich, Prokuratura i Prawo 2011 nr 7 – 8, s. 213 i nast.

informacji były pełne akta sądowe zakończonych postępowań karnych z lat 1974 - 2007, prowadzone przede wszystkim w Sądzie Okręgowym w Krakowie. Wyniki badań - zaprezentowane przez dr. F. Bolechała - prowadzą kilku istotnych wniosków. U sprawców niepoczytalnych brak jest współwystępujących motywów instrumentalnych i racjonalnych. Zabójstwa są popełniane zazwyczaj spontaniczne, nie są planowane oraz przygotowywane. Narzędzia czynu są łatwo dostępne, a sam przebieg zabójstwa jest szybki i dynamiczny. Nie występuje również element dominacji (panowania) nad ofiarą, znęcania się nad nią oraz dodatkowa agresja. Ofiarami są niemal zawsze osoby z otoczenia sprawcy, np. członkowie rodziny. Sprawcy raczej nie wykazują zainteresowania konsekwencjami czynu, nie zacierają śladów oraz nie ukrywają zwłok. Koncentrują się na zadawaniu obrażeń na głowie i twarzy ofiary, co wiąże się z faktem, że miejsca te najrzadziej personifikują ofiarę.

Nieco inną od zasadniczego nurtu tematycznego prelekcję przygotował mgr inż. Eugeniusz Trybalski z Departamentu Bezpieczeństwa Przedsiębiorstwa i Biuro Ochrony Informacji Niejawnych P4 Sp. z o.o., będącej operatorem sieci Play. Jego wykład - pod intrygującą nazwą „Co nowego w telefonii mobilnej?” - został podzielony na dwa segmenty.

Pierwsza część w znacznej mierze dotyczyła problematyki możliwości elektronicznego doręczania postanowień i udostępniania danych, o których mowa w art. 180d ustawy - Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2004 r. Nr 171, poz. 1800 ze zm.), na przykładzie Systemu Retencji i Udostępniania Danych RUDA wdrożonego w P4 sp. z o.o. Wykład ten mógł szczególnie zainteresować obecnych na sali prokuratorów, tym bardziej, że system jest już przez nich stosowany w praktyce. Przechodząc do omawiania założeń projektu elektronicznego doręczania postanowień i udostępniania danych - systemu RUDA, mgr inż. E. Trybalski zauważył, że w 2011 r. sądy, prokuratury i uprawnione podmioty uzyskały od przedsiębiorców telekomunikacyjnych dane o połączeniach 1856888 razy, a nadto omówił wymagania projektu od strony zapewnienia bezpieczeństwa danych, które są przekazywane. W dalszej kolejności zostały przedstawione różne aspekty funkcjonalności systemu RUDA, które - w zamierzeniu Prelegenta - winny skłaniać do szerszego korzystania z niego.

Druga część wykładu została poświęcona problematyce interpretacji udostępnianych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych danych dotyczących lokalizacji urządzenia końcowego telefonii mobilnej, a także kwestii rzekomego przetwarzania treści SMS - ów przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych. W zakresie pierwszego z wymienionych zagadnień mgr inż. E. Trybalski omówił przede wszystkim podstawy prawne **określające** sposób lokalizacji urządzenia końcowego na podstawie danych retencyjnych²⁰ oraz sposób lokalizacji zakończenia sieci, z którego zostało wykonane połączenie do numeru alarmowego²¹. W zakresie drugiego z zagadnień, tj. dotyczącego kwestii przetwarzania sms - ów, stwierdzono, iż przedsiębiorca telekomunikacyjny przechowuje treść sms - a tylko do momentu dostarczenia go do urządzenia końcowego odbiorcy (głównie telefonu komórkowego). Gdy sms nie został dostarczony okres ważności nie jest dłuższy niż 72 godziny. W okresach „szczytów w ruchu telekomunikacyjnym”, ze względu

²⁰ Na przykład: dyrektywa 2006/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności oraz zmieniająca dyrektywę 2005/58/WE (Dz. Urz. UE L 105 z 13.04.2006, s. 54) oraz rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie szczegółowego wykazu danych oraz rodzajów operatorów publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych obowiązanych do ich zatrzymywania i przechowywania (Dz.U. Nr 226, poz. 1828).

²¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 2008 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania systemu gromadzącego i udostępniającego informacje i dane dotyczące lokalizacji zakończenia sieci, z którego zostało wykonane połączenie do numeru alarmowego "112" albo innych numerów alarmowych (Dz.U. Nr 236, poz. 1620)

technologicznych, okres 72 godzin może być skrócony przez administratora systemu np. do 24 godzin. Wskazano również, że spółka P4 nie ma dostępu do treści sms - ów przychodzących do abonenta sieci telekomunikacyjnej Play z innych sieci telekomunikacyjnych.

W przypadku MMS treść przechowywana jest maksymalnie przez 3 lub 7, dni od momentu jego wysłania, w zależności od dostawcy MMSC, a po dostarczeniu MMS do odbiorcy przechowywana treść wiadomości jest automatycznie usuwana z systemu.

W przypadku Poczty Głosowej treść przechowywana jest, zgodnie z Regulaminem świadczenia tej usługi telekomunikacyjnej, przez 14 dni o ile wcześniej nie zostanie odsłuchana i usunięta lub zarchiwizowana przez użytkownika. Jeżeli wiadomość po odsłuchaniu nie zostanie przez odbiorcę zarchiwizowana to jest ona automatycznie kasowana. Wiadomość zarchiwizowana w systemie jest przechowywana przez 14 dni od momentu jej nagrania.

Ostatni dzień seminarium zwieńczył wykład dr. Mieczysława Goca z Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego w Warszawie, który przedstawił referat na temat „Postęp naukowy w kryminalistyce a praktyka śledcza”. Prelekcja skupiła się na następujących obszarach problemowych: badania dokumentów, mikroślady, AFIS i baza DNA, osmologia oraz badania wariograficzne. W ramach obszernej prezentacji padły istotne - a przez to warte odnotowania - stwierdzenia. Między innymi stwierdzono, że pomimo ewidentnych ograniczeń nie ma przeszkód wykonania badań kserokopii przy założeniu, że odnoszą się one wyłącznie do grafizmu, jako samoistnego aktu pisarskiego, w oderwaniu od podłoża, a ich znaczenie dla oceny wiarygodności dokumentu, na którym są uwidocznione, uwzględnia również okoliczności pozagraficzne. Jak w dalszej części wystąpienia wskazał dr M. Goc, baza AFIS, której zasoby składają się ze zbioru śladów nieustalonych osób (ZŚNN) i zbioru kart daktyloskopijnych (ZKD), umożliwi zidentyfikowanie wielu sprawców przestępstw sprzed lat, których dane znajdowały się w zbiorze („Archiwum X”). Analogiczne są zadania i możliwości funkcjonowania Krajowej Bazy DNA. Bazy te, ze względu na aktualne uregulowania ustawy o Policji, nie są systematycznie uzupełniane o nowe dane.

Na zakończenie głos ponownie zabrał Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze dr Alfred Staszak. Podsumowując trzydniowe seminarium w pierwszej kolejności podziękował wszystkim wykładowcom, których referaty i przygotowane prezentacje multimedialne zostały ocenione bardzo wysoko, a także uczestnikom - za udział w zajęciach. Szczególne podziękowania zostały skierowane do Gościa Honorowego - prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu Jana Wojtasika, dzięki któremu idea zielonogórskich seminariów kryminalistycznych mogła zostać urzeczywistniona. W swoim wystąpieniu dr A. Staszak podkreślił rangę i zasięg tegorocznego seminarium, w którym uczestniczyli prokuratorzy z 5 apelacji - 10 okręgów, oraz podziękował Prokuratorowi Generalnemu Andrzejowi Seremetowi za ponowne objęcie patronatu nad seminarium, a także Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury za istotny wkład finansowy w to przedsięwzięcie. Podziękowania skierowano również do pracowników Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze, którzy zajęli się stroną organizacyjną i techniczną seminarium.